

Wielkie nieba w ciszy, małe piekła z krzykiem.

Rozedrgane serce. Serce poranione. Pocięte na plastry.

Świeże. Parujące. Nie złożone jeszcze

w żaden nowy symbol. Cokolwiek opowiesz.

Co przepowie cisza, krzyk cokolwiek zmilczy. Ściany czym odetchną,

co wypływają z siebie. Ziemia, co pochłonie, co oddadzą rzeczy.

Papier, co wypisze, jaki rodzaj leku? Otrząśnięcie w ciszy.

Poskładanie krzyku. Pozrastanie serca, chociaż niemożliwe,

możliwe niemocą. Wielkie nieba w ciszy

przepływają wolno. Wolno się rozchodzą po ścianach

ich linie. Małe piekła z krzykiem nie złożone jeszcze.

Wciąż parują w dłoni, pocięte i żywe.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Berenika, dodano 21.12.2012 06:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.